

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

ś. P.
z Kasprzyczych
ZOFJA ŻONGOŁŁOWICZOWA
zasnęła w Bogu w poniedziałek dn. 17 stycznia 1927 r. opatrzona S. S. Sakramentami, przeżywszy lat 54.
Wyprowadzenie zwłok z kościoła Zbawiciela przy klinice Uniwersyteckiej, na Antokolu, na ementarz Bernardyński odbędzie się dziś 19. I. r. b. o godz. 10 rano. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku
Mąż, Syn i Rodzina.
0710

Kino „POLONJA“
JUTRO PREMIERA
„TRĘDOWATA“
w rolach głównych
Jadwiga Smosarska
i **Józef Węgrzyn.**

Nareszcie wkrótce ukaże się
TRĘDOWATA
p/g powieści HELENY MNISZKÓWNY
W roli głównej
Jadwiga Smosarska
i **Józef Węgrzyn.**

Dr. med. B. Schermann
hoop II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. NIEMIECKIEJ 22, od 5—7.
Wydz. Zdr. Publ. 92. Tel. 1069

Przyjmuje się robotę nowych i nadrabianie pożyczek, oraz zamówienia na czapki męskie rękawic i szalików.

Dom Dz. Jezus
Subocz 16.

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Rozbicie komunistów białoruskich

Zakończenie głównej akcji likwidacyjnej.

Dnia 17 stycznia zakończona została w głównych zarysach akcja likwidacyjna komunistycznej Hromady. W dniu 18 b. m. nie było już więźniów aresztowanych. Wyłapywani byli ci, którzy zdołali uciec, w pierwszym dniu aresztowań. Jedni z pierwszych, którzy uciekli z miasta po aresztowaniu posła Taraszkiewicza byli posłowie Hromady. Tylko dzięki orjentowaniu się policji naszej w sytuacji udało się pochwycić przewodników. Przypomnijmy tu trzeba, że aresztowani obecnie posłowie białoruscy w okresie przewrotu majowego, nie wiedząc jaki obrót wezmą wypadki, dla wszelkiej przeczności uciekli do Gdańska i powrócili dopiero gdy utworzył się rząd obecny.

Wnioski o wydanie wileńskiemu sądowi okręgowemu posłów białoruskich.

Prokuratura Wileńska za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości złożyła wniosek o wydanie sądowi okręgowemu w Wilnie trzech posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i Woloszyńskiego. W poniedziałek prokuratura złożyła drugi wniosek o wydanie również posłów Holowacza i Miottły.

Sledztwo prowadzone jest w przyspieszonym tempie i wczesną wiosną należy oczekiwać rozprawy sądowej, która odbędzie się w Wilnie.

Uzupełniające aresztowania.

Onegdaj w rejonie I-go komisariatu pp. aresztowano pozostałych czterech członków rozgromionego przez policję „wileńskiego komitetu okręgowego partii komunistycznej”. Podczas rewizji u aresztowanych, znaleziono odezwy i broszury komunistyczne przysłane z Warszawy i Mińska.

Wczoraj dnia 18-go b. m. o godz. 12-iej w południe, na ul. Wielkiej, został zatrzymany Aleksander Morus, z m. Świły powiatu Brasławskiego. Przy aresztowaniu, znaleziono listy, sprawozdania, inne akty, adresowane do centrali „Hromady” w Wilnie. Morus przyznał się, iż jako kurjer „Hromady” w powiecie Brasławskim, dokumenty te wiół do „centrali” w Wilnie.

Akcja likwidacyjna na terenie Grodzieńszczyzny.

Na terenie Grodzieńszczyzny zostało aresztowanych w związku z antypaństwową działalnością na terenie „Hromady” 10 osób, wśród których Jakimowicz i Suszkiewicz, główni przewodnicy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w więzieniu pozostali tylko 2 wymienieni, resztę zwolniono.

Jednocześnie władze sądowe przeprowadziły ścisłe dochodzenie w sprawie działalności Komunistycznej Partii Zach. Białorusi i aresztowano 2 komitety rejonowe tej partii: 1 w Brzostowicy Wielkiej, 2-gi w Swisłoczy. Z. K. P. Z. B. jest aresztowanych 15 osób.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Doniosły wynalazek w Rolnictwie.

W sferach rolniczych wielkie zainteresowanie budzi wynalazony przez p. Lossowa system uprawy roślin.

System p. Lossowa polega na bardzo rzadkim siewie w połączeniu z wysokim nawożeniem ziemi przy nadzwyczaj dokładnej i specjalnej uprawie roli tak przed zasiewem, jak zarówno i po zasiewie roślin.

Badania laboratoryjne nasion wykazują, iż kłzde z nich zawierają w sobie pierwiastki dostateczne do późniejszego wyhodowania do 2000 ziaren, o ile dać nasionom odpowiednie idealne warunki rozwoju. Pozostaje jedynie przystosować do praktycznie możliwych do osiągnięcia warunków teren uprawy roli oraz dbać o stałe zachowanie jaknajwięcej sprzyjających rozwojowi roślin warunków.

Ażeby zapewnić roślinie dostateczność pożywienia i uniknąć szkodliwej ciasnoty zasiewa się kłzdy w odległościach, aż do 50 cm. dla roślin chlebowych. Okopowe rośliny należy siać na odległościach w kwadrat od 60 do 75 cm. (przy burakach) i od 74 do 94 cm. przy kartoflach.

Przy mocniejszych ziemiach można się trzymać rzędów węższych.

Szczegóły systemu p. Lossowa podaje czasopismo techniczne „Energia”, którego ogłoszenie podajemy w dzisiejszym numerze.

Dnia 15-go grudnia r. ub. p. Lossow wygłosił referat o swym systemie na zjeździe ziemian zwolanym w Warszawie przez Centr. T-wo Rolnicze. Referat był przyjęty przez ziemian wprost entuzjastycznie.

Po likwidacji „Hromady.”

(Głosy prasy.)

Cała prasa oprócz socjalistycznej przyjęła fakt spóźnionej wprowadzenia, ale energicznej likwidacji spisku antypaństwowego, którego głównym ogniskiem była Białoruska Hromada, z uczuciem ulgi i zadowolenia.

„Kurier Warszawski” umieścił artykuł p. t. „Rząd sięga do elementarza,” w którym autor wskazuje, na zbyt długotrwałą cierpliwość rządu, która doprowadziła do znacznego rozwoju spisku

Gdyby administracja nasza na kresach wschodnich nie holdowała błędnym pojęciom politycznym, gdyby w szczególności nie istnienie „hromad” zawczasu nie pozwolono, gdyby w porę nie dopuszczono nadużywania nietykalności poselskiej, to dziś nie trzeba by się uciekać do tak rozległych zarządzeń represyjnych. Ale przesadna cierpliwość wydaje się niezbędnym atrybutem doktryny liberalistycznej.

P. wojewoda wileński wyraża nie już wskazuje dzisiaj, że „popieranie aspiracji narodowościowych” było jedynie płaszczykiem, pod którym ukrywały się dążności wręcz przeciwpaiństwowe. Gdyby nasza administracja chciała z tego stwierdzenia, nie ulegającemu, oczywiście, żadnej wątpliwości, wyciągnąć wszystkie logiczne wnioski, to oparłaby na niem cały program kresowy.

Nie od zaspokojenia aspiracji narodowościowych i socjalnych należy zaczynać, lecz od wzmocnienia aparatu administracyjnego i od uczynienia go zdolnym do nadzoru czuwania nad ogólnymi potrzebami obywatelskimi. Inaczej — wszystko, wszystko będzie tylko „płaszczykiem”.

Niesłychanie niski poziom kulturalny ludności białoruskiej czyni ją podatną na wszelkie, choćby najwyraźniej wrogie jej interesom podstępne zewnątrz. I opoki zaś one trwają i dopóki one mają widoki powodzenia, dopóki nie usłyszymy prawdziwego głosu chęci, potrzeb i dążeń miejscowych. Ktokolwiek zatem pragnie polityki kresowej, czy jest centralistą, czy choćby autonomistą, musi przedewszystkiem zająć do państwa, aby ono stworzyło warunki, chroniące ludność od wpływów zewnętrznych, szkodliwych, narzuconych, podstępnych, kłamliwych i wrogich. Inaczej mówiąc, każdy przyjaciel kresów musi, bez względu na swe przekonania polityczne, pochwalić zarządzenia, zmierzające do stłumienia agitacji zewnątrz. Tu bowiem jest premisa do poznania rzeczywistych potrzeb miejscowych.

Nie trzeba się ludzi, ażeby bodaj najsprawniejsza administracja potrafiła rychło zadowolić ludność, której potrzeby przecież wymagają znacznych środków pieniężnych i różnorodnych inwestycji, dziś trudnych do szybkiego urzeczywistnienia. To też wszędzie w zbledniętej Europie, netylko u nas, niezadowolone obywateli jest obecnie jawnym stałem. Ale niechby ta ludność nauczyła się, stwierdzając energię i myśl władzy, szanować ją, cenić jej opiekę i słuchać jej rozporządzeń, a uspokoi się zaraz i uszroi w cierpliwość.

Sięgnijmy do skarbnicy doświadczeń administracyjnych, swych i obcych, a znajdziemy tam taki właśnie elementarny umiętność administracyjnej. Wszystko inne jest bałamućwem, fikcją i obrasą interesów równie miejscowych, jak państwowych.

Rzecz charakterystyczna, że nawet liberalny i radykalny „Kurier Poranny” zajął trzeźwe zupełnie stanowisko. Już nie twierdzi nawet, że dla przeciwstawienia się akcji Hromady, trzeba forsować aspiracje narodowe białoruskie, tylko powtarza tęzę opinię narodową, którą nieraz zwalażał, a mianowicie, że zagadnienie kresowe może być uregulowane przez podniesienie stanu ekonomicznego Kresów.

Zdecydowana postawa władzy wypływa prawdopodobnie i na taktykę „Kominternu”, choćby w sensie zwiększenia ostrożności i ograniczenia bezcelności jego akcji.

W ślad za aresztowaniami działaczy komunistycznych musi pójść planowa praca państwa, która odebrała wszelkie warunki rozwoju kreskiej, podziemnej roboty terrorystycznej na kresach. Oprócz szerokiej „maksymalnych” planów na przyszłość, trzeba się jąc takich, któreby zapewniały spokój najbliższego jutra. Powinny one zmierzać przedewszystkiem do poprawy bytu ludności kresowej, gdyż jest to najprostszym sposobem zmiany jej stosunku do państwa polskiego i uczynienia jej odporną na agitację z zewnątrz.

Belwederski „Głos Prawdy”, aczkolwiek uznaje, że likwidacja była konieczna, to jednak jest niezadowolony z masowych aresztowań.

Nie sposób nie zaprotestować przeciw jednemu, niezmiernie dla wielu przyczyn szkodliwemu objawowi, mianowicie w działalności naszych władz bezpieczeństwa w świeżo ujawnionej akcji komunistycznej — terrorystycznej jak i we wszystkich poprzednich, a mianowicie owej manji masowych aresztowań, zapychania więźniów setkami obywateli przeważnie oczywiście zwalnianych przez sądy po długim często przewencyjnym zamknięciu. Nonsens, zarówno polityczny jak i prawny, takiego swobodnego igrania z wolnością obywatelską, masowego produkowania pseudo-wyrotów i demoralizowania obywateli w więzieniach — jest w najwyższym stopniu drastyczny.

Można przyznać „Głosiowi Prawdy” rację, że masowe areszty są niepożądane, ale kto jest temu winien, że stały się one konieczne? Nikt inny tylko rząd tak gorąco przez „Głos Prawdy” popierany. Gdyby akcja „Hromady” była, jak tego żądała prasa narodowa, zlikwidowana w zarodku, nie byłoby aresztów masowych. Dziś, gdy akcja „Hromady” rozrosła się, masowe areszty stały się nieuniknione.

„Robotnik” nie może się pogodzić z myślą, że Hromada była na żołdzie „Kominternu” i z uporem twierdzi, że komuniści to jedno, a Hromada, to co innego:

Komunistyczna Partja Polski — to jedna rzecz; „Hromada” i N. P. Ch. — to rzecz odmienna. Komuniści należą do kominternu, stamtąd otrzymują dyrektywy i wskazówki, jwyznają doktrynę urzędową p. Stalina. „Hromada”, jak pisaliśmy już w niedziele, nie posiada wyraźnego oblicza ideowego, reprezentuje bolszewizujący w stylu Stieński Razina chłopsko-rewolucyjny nacjonalizm. Chwilowo zaprzyjaźniony z Kominternem, bardzo nieokreślony, o niskim poziomie polityczno-kulturalnym, awadajacki, wulgarny.

Do ostatnich dni działalność „Hromady” odbywała się jawnie, z mniejszmi, naprzykład, przeszkodami ze strony władz, niż działalność P. P. S. na kresach.

Pos. Stroński z powodu aresztowania posłów wskazuje na szkodliwość naszego systemu wyborczego.

Z owych pięciu posłów czterech, pp. Taraszkiewicz, Miotta, Rak-Michajłowski i Woloszyn, zostało wybranych z listy 16-ciu połączonych mniejszości narodowych. A 16-ty? P. Holowacz wybrany został z listy 3-ciej Wyzwolenia. Z tej samej listy Wozowolonia wybrany został wówczas, w listopadzie 1922, m. in. także... Prezes i Wice-prezes Rady Ministrów w obecnym okresie p. prof. Kazimierz Bartel.

Przypomnienie to rzuci straszliwe światło na powszechne głosowanie u nas, w którym z tej samej listy, pod temi samymi hasłami, na gruncie tego samego stronnictwa politycznego, wybrani byli p. Bartel i p. Holowacz.

Nie dziwnego, że p. Bartel nabrał wstrętu zarówno do dzisiejszego parlamentaryzmu, jakoteż do dotychczasowego głosowania jako podstawy życia państwowego.

Byłoby natomiast rzeczą dziwną, gdyby, także po tych doświadczeniach, Rząd obecny nie przyspieszył zapowiedzianego w Senacie, dnia 30-go lipca 1926 przez p. Prezesa R. M. Bartla, przystąpienia do zmiany prawa wyborczego do Sejmu i Senatu.

Sejm i Rząd.

Preliminarz budżetowy w komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna przystąpiła w dniu 18 stycznia do obrad nad budżetem na rok 1927—28. Za podtawę dyskusji komisja wzięła projekt budżetu w brzmieniu, uchwalonym w 8-em czytaniu przez komisję sejmową.

Zgodnie z ustalonym programem prac komisja przystąpiła przedewszystkiem do załatwienia budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Prezydium Rady Ministrów. Wszystkie te budżety referował sen. Szarski (Ch. N.).

Zadnych wniosków, poza wnioskiem referenta o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowym, oraz o przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do przedłożenia projektu ustawy normującej uposażenie Prezydenta — nie zgłoszono i bez głosowania przystąpiono do Budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Dyskusja przy tym budżecie dotyczy głównie organizacji kontroli, wynikiem zaś jest zgłoszona przez sen. Adelmanna rezolucja, wzywająca rząd do przedłożenia noweli do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, nadającej Najwyższej Izbie Kontroli prawo zatwierdzania wydatków budżetowych.

Referując budżet Prezydium Rady Ministrów, sprawozdawca sen. Szarski podkreślił kompresję wydatków, jako wynik oszczędnej gospodarki i nowej organizacji Prezydium Rady Ministrów.

Przy budżecie Prezydium Rady Ministrów, sen. Adelman zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do przyspieszenia stabilizacji urzędni-

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następnego posiedzenia odbędzie się jutro o godz. 10-tej rano. Na porządku dziennym budżet M-stwa Sprawiedliwości. Referuje sen. Makarewicz.

Z Całej Polski.

Jeszcze złoty metr w oliwie.

Dnia 29 listopada r. b. w Wydziale VIII Karnym Sąd: Okręgowego w Warszawie odbyła się sprawa przeciw redaktorowi „Rzeczypospolitej” za zamieszczenie w Nrze 30 z dnia 30 stycznia r. b. artykułu pod tyt.: „Z dziejów naszej rozrzutności. „Złoty metr w oliwie”.

Artykuł ten zarzucał Główne mu Urzędowi Miar zbrodnice lekkomyślność w szafowaniu groszem publicznym. Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego na 1 miesiąc więzienia.

Winnisi zaznaczyć, że treść tego artykułu powtórzyliśmy za „Rzeczpospolitą”.

Z życia katolickiego.

Między masonami.

W ostatnich czasach rząd czynił pewne kroki, by naprawić stosunki z Kościołem Katolickim. Przebieg Zjazdu Katolickiego w Poznaniu, wyniki konferencji Episkopatu, oraz enuncjacja Prymasa skłoniły rząd do wstrzymania się na drodze przeciwnej interesom Kościoła, na jaką pchnęła go doktryna radykalna, mająca w łonie rządu i wśród jego zwolenników licznych adherentów. W tym celu p. wicepremier Bartel, jeszcze jako kierownik ministerstwa oświaty, ogłosił w „Dzienniku Ustaw” okólnik, normujący naukę religii katolickiej w szkołach. Okólnik przewiduje oprócz samej nauki stosowanie w szkołach pewnych praktyk religijnych, jak np. wspólna trzykrotną w roku szkolnym spowiedź św., wspólne nabożeństwa i t. d.

Związek Lud.-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Zw. L. N. „Z wierzyniec” w czwartek dnia 20 stycznia o godz. punktualnie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Moniuszki 32 odbędzie się odczyt z przezrociami na temat „znaczenie dostępu do morza” który wygłosi redaktor „Kowcański”.

G I E Ł A.

WARSZAWA, 18. I. (Pat.) Papiery polskie na rynku amerykańskim w dalszym ciągu zwiększają. 8% pożyczka dolarowa (Dillonowa 1925 r.) osiągnęła w tygodniu ubiegłym kurs najwyższy — 96 1/2. Notowania 6% pożyczki dolarowej 1920 r. wynosiły 84 1/2. Obroty 205 tysięcy dolarów.

WARSZAWA, 17. I. (Pat.) — Dolary 8,98—9,00—8,96. Holandia 360,80—361,70—359,90. Londyn 43,78—43,89—43,67. Paryż 35,88—35,97—35,79. Nowy Jork 9,00—9,02—8,98. Praga 26,72 —26,79—26,66. Szwajcaria 173,74 — 174,17 — 173,81.

Wiedeń 127,13 —127,45—126,81. Włochy 83,70—83,79—83,61.

Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 97,00, pożyczka dolarowa 80,00, kolejowa 93,50, 5% konwersyjna 48,00 — 48,10—48,00, 4 1/2% listy zastawne ziemskie złotowe 40,40 40,60 —40,50, 5% warszawskie złotowe 50,00—49,90, 4 1/2% warszawskie złotowe 48,00—48,25.

Akcje: Bank Dyskontowy 10,25, Handlowy 4,50—4,25, Bank Polski 93,50—93,25, Przemysłowy Lwowski 0,14—0,15, Zachodni 1,70 — 1,90, Zjednoczonych Ziemi 1,50, Spółek Zarobkowych 8,40 — 8,90, Kijewski 0,26, Puls 4,40—4,60, Spiess 56,00—57,00, Wildt 0,05, Elektryczność 47,00, Tow. Elektryczne 0,16, Siła i Światło 39,00 — 40,00—39,00, Chodorów 108,00, Czersk 0,36, Częstocice 1,40, Michałow 0,27, Cukier 3,45—3,25 — 3,35, Zgieź 1,70, Drzewo 0,17, Łazy 0,17, Wysoka 4,00, Węgiel 82,25—84,00, Nobel 2,50—2,60, Cegielski 19,25 — 19,50, Fitzner 2,70, Lipop 19,25—18,75, Modrzew 5,50 — 5,65, Norblin 99,00, Orthwein 0,80, Ostrowiec 15,00 — 15,50—15,00, Parowoz 0,67—0,64 —0,65, Poisk 1,65—1,70, Rudzki 1,33 — 1,31, Starachowice 2,35—2,42—2,40, Ursus 1,60, Zawiercie 15,50, Żyrardów 12,75 — 13,00 — 12,80, Borkowski 1,43—1,58, Jabłkowacy 0,11, Haberbusch 83,00—84, Spirytus 2,25, Żegluga 0,17—

Przez Mińsk i Moskwę—do Berlina.

Przed nami ostatni numer pisma niemieckiego „Rigasche Rundschau”, które, jak wiadomo, jest ryską ekspozyturą polityki berlińskiej.

Sprawie likwidacji komunistycznych organizacji w Polsce poświęcono tu osobny artykuł, nie duży wprawdzie, ale jakże charakterystyczny! Już tytuł „Przeciwko Białorusinom” zwraca uwagę i świadczy o tendencyjnym potraktowaniu sprawy przez redakcję.

Przecie zarówno półrządowe komunikaty polskie, jako też głosy bez wyjątku całej prasy polskiej podkreśliły wyraźnie, iż akcja cała niema nie wspólnego z przesładowaniem jakiegokolwiek narodości, że jest zwrócenia wyłącznie przeciwko robotnie komunistycznej, subwencjonowanej i kierowanej z zagranicy.

Zdawałoby się, że „Rigasche Rundschau”, wychodząca w Łotwie, a więc w państwie niemniej o nas zagrożonym, zwłaszcza w chwili obecnej, przez agitację komunistyczną, powinno by ze szczególnym zrozumieniem potraktować antykomunistyczną akcję rządu polskiego. Tymczasem pismo niemieckie zamieściło absolutnie komunistyczny charakter „Hromady”, ostentacyjnie i prowokacyjnie wysuwając pierwiastek jakoby narodowy, białoruski tej organizacji.

„Rigasche Rundschau” posuwa się tak daleko, iż nazywa naszą antybolshewicką akcję „celemowym wyrażeniem przez rząd polski bawiącemu w Polsce szefowi sekcji do spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów”. Co do opinii Ligi Narodów jako też kół politycznych Anglii i Francji jesteśmy całkiem spokojni. Wszędzie powitano energicznie wystąpienie rządu polskiego przeciwko komunistom z zupełnym uznaniem. Pytanie tylko czemu przypisać należy podrażniony ton pisma niemieckiego, które jest w danym wypadku echem całej opinii niemieckiej?

Wytłumaczyć to łatwo, jeżeli przypomni sobie, że jeszcze przed wojną Niemcy subwencjonowali ruch białoruski na naszych ziemiach, że kierownicy tego ru-

chu podróżowali do Berlina po wskazówki no i. marecki. Czasu okupacji Niemcy szczególną otoczyli opieką tak zw. „sprawę białoruską”, z własnych pieniędzy i pod kierunkiem niemieckich wojskowych wydawali pisma białoruskie, zięjące nienawścią do wszystkiego co polskie i rozrzucających masowo po wsiach. Niemcy też zakładali pierwsze seminarja nauczycielskie, białoruskie (Swislocz).

Ze zaś bardzo szybko przekonali się, że lud białoruski zgoła nie reaguje na hasła narodowościowe, więc też z punktu nadali o tej swej akcji charakter wybitnie socjalny, czyli że poczęli pod pokrywką białoruszczyzny propagować zwykły bolszewizm, który tak artystycznie potrafili zasześcić Rosji.

A teraz przypominamy sobie, że „Hurtki” powstały u nas akurat w tym czasie, gdy decydowała się sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i kiedy Niemcy po raz pierwszy otworzyli podnieśli kwestię „rewizji” naszych granic zachodnich. Nie ulega kwestji, że Niemcy od dłuższego czasu gotują atak stanowczy na nasze zachodnie ziemie—na razie może tylko dyplomatyczny. Otóż w momencie kulminacyjnym tego ataku—prawdopodobnie już na wiosnę—miało w naszych województwach wschodnich wybuchnąć „białoruskie” powstanie, do którego przyłączyła by się niewątpliwie także polska Litwa. Nie potrzeba chyba dodawać, jak takie odciążenie sił polskich i uwagi na wschód korzystnym byłoby dla planów niemieckich na zachodzie.

Lkwidacja „hurtków”, która nastąpiła bezpośrednio po wielkiej mowie min. Zaleskiego i niewątpliwie jest z nią w związku, przekreśliła w znacznym stopniu machinacje niemieckie—*inde ira*, stąd irytacja prasy niemieckiej.

Ze „Hurtki” były ekspozyturą bolszewicką, to nie ulega kwestji—na to mamy niezbitne dowody. I w tym jednak wypadku—jak w tylu innych zresztą—zdaje się, że nieci prowadzą przez Mińsk i Moskwę znaczenie dalej, bo—do Berlina. J. O.

Koncesje monopolowe.

Wczoraj minister Skarbu przyjął delegację Koła żydowskiego, posłów: Wiślickiego, Frostiga i Hausnera, która przedstawiła za, że niektóre Izby Skarbowe wypowiadają koncesje wszystkim nieuprzywilejowanym właścicielom, jakkolwiek miało się narazie odebrać 10% względnie 15% takich koncesji. W innych izbach trzymano się zasady, jakoby posiadanie majątku w wysokości 10 tysięcy złotych miało stanowić dostateczną podstawę dla odebrania koncesji. Minister Czecho-wicz wyjaśnił, że trwa na stanowisku, że walidzi powinni otrzymać teraz 15%, na terenie zaś Małopolski i Poznańskiego 10% koncesji monopolowych i nie uważa za potrzebne, by nastąpiło rzezańtwa wypowiedzenie wszystkim koncesjonarzom, przyrzekł tedy delegacji żydowskiej wydać odpowiednie rozporządzenia.

Rada spożywców.

Dowiadujemy się, że skład Rady Spożywców ustalony przez rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20 kwietnia 1925 r., uległ zmianom obowiązującym od dnia dzisiejszego. Wedle nowego rozporządzenia, w skład Rady Spożywców wejdzie 30 członków przedstawicieli zrzeszeń spożywczych, zarobkowych, rolniczych, oraz delegacji magistratów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Lublinie, Katowicach i Wilnie.

Opłaty wywozowe od zboża.

Dnia 18 b. m. w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o wprowadzeniu cla wywozowego od maki żytniej i żyta, od obu po 15 zł. za sto kilogramów.

Żyto i mąka żytnia załadowane do wagonu przed ogłoszeniem tego rozporządzenia i opatrzone odpow. dniami zaświadczeniem nie podlegają opłacie w ciągu dni 20.

Rozporządzenie wchodzi w życie w trzy dni po ogłoszeniu, a obowiązywać ma do dnia 1 marca.

P. Colban w Warszawie.

We środę rano pociągiem katowickim przybywa do Warszawy szef sekcji mniejszości narodowych Ligi Narodów p. Colban.

Wyrok o zabójstwo Kuruliszwiliego

Wczoraj został ogłoszony wyrok w sprawie Lebruna, oskarżonego o zabójstwo poety gruzińskiego Kuruliszwiliego. Lebrun został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

„Times” o stosunkach francusko-niemieckich i polsko-niemieckich.

LONDYN, 18.I. (Pat.) Poniedziałkowy „Times” w artykule wstępnym p. t. „Nieporozumienia” omawia przerwę w kontynuowaniu polityki lokarneńskiej w związku z rokowaniami paryskimi i twierdzi królewskie i wywóz materiałów, stwierdzając, że stosunki francusko-niemieckie nie są tak dobre jak przed dwoma miesiącami.

Times podkreśla, że Anglia niewiele wie o skombinowaniu wzajemnych stosunków państw bałtyckich Niemiec, Polskiej Rosji. Niemniej przeto nagłe oświadczenie złożone tydzień temu przez Zaleskiego, iż Polska jest zdecydowana bronić korytarza i Śląska przed każdym atakiem, stanowi ostrzeżenie, iż dla Polski sprawa Królewea i nadal ma niezwykle znaczenie i że uważa ona ją za jeden z czynników usiłowań niemieckich odzyskania utraconych prowincji wschodnich.

Przy tej okazji p. Zaleski zatłwia się z fantastycznym planem zwrotu Niemcom korytarza w zamian za połączenie Litwy z Polską, co byłoby dla Polacy dostępnym do morza przez Kłajpedę. Taki plan jest oczywiście w najwyższym stopniu nierealny, lecz sam fakt,

Rokowania w sprawie niemieckich twierdz wschodnich.

BERLIN, 18.I. (Pat.) Biuro Wolfa donosi z Paryża: Po zbadaniu propozycji niemieckiej przez międzysojuszniczy komitet wojskowy, nastąpiło między delegacją niemiecką a generałem Baratier

spotkanie, w ciągu którego gen. v. Pavele udzielił żądanych w tej sprawie wyjaśnień. Rokowania toczą się dalej. Przebieg ich jest normalny.

Ruch militarystyczny w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 18. I. (Pat.) Z inicjatywy związku oficerów niemieckich odbył się tu wczoraj t. zw. „dzień wschodnio-pruski”, w którym uczestniczyli czynni oficerowie dawnej armji cesarskiej. W przyjętej przez zgromadzenie rezolucji, związek oficerów, podkreślając konieczność podjęcia przez rząd Rzeszy kroków energicznych celem ochrony zagrożonych „bezbrottnych” granic wschodnio-pruskich, domaga się w pierwzej linii odrzucenia żądań wysuwanych przez mocarstwa sojusznice w związku z toczącymi się rokowaniami w Paryżu.

KRÓLEWIEC, 18. I. (Pat.) Związki ojezyzniane i partje pra-

Polityka zagraniczna Francji.

PARYŻ, 18.I. (Pat.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu zaaprobowala tekst deklaracji, jaką złożyć ma Briand na jutrzejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby. Rada Ministrów przedłożyła czas trwania mandatu p. Varenne jako gubernatora generalnego Indochin.

Po skończonym posiedzeniu Rady Ministrów, Briand i Sarraut oświadczyli przedstawicielom prasy, iż w łonie gabinetu, wbrew twierdzeniom prasy, panuje zupełna zgodność poglądów co do wszystkich aktualnych spraw. Briand zaznaczył nadto, iż dyskutacja nad oświadczeniem rządowym odbędzie się nasampróżd w senacie.

PARYŻ, 18.I. (Pat.) Journal donosi, że kilku ministrów, zapytywanych przez redaktora tego dziennika, zaprzeczyło stanowcze poglądom o panującej w łonie gabinetu rozbieżności poglądów

wicowe Prus Wschodnich, pozostające pod kierownictwem Heimatsbundu, wysłały na ręce rządu Rzeszy adres biorowry, w którym, wskazując na niebezpieczeństwo zagrażające Prusom Wschodnim na wypadek zaizenienia twierdz, żądają od rządu odrzucenia postulatów rozbrojeniowych stawianych przez mocarstwa sojusznice w Paryżu.

KRÓLEWIEC, 18. I. (Pat.) 22 organizacje polityczne i wojskowe we Wschodnich Prusach wydały odezwę, w której domagają się od rządu niemieckiego utrzymania w całej rozciągłości fortyfikacji wschodnio-pruskich.

na sprawę polityki zagranicznej. Briand powiadał zawsze kolegów o podejmowanych przez siebie rokowaniach, które były stale aprobowane przez cały gabinet.

BERLIN, 18.I. (Pat.) Oficjalny komunikat niemiecki o przebiegu rokowań w Paryżu zaopatruje korespondent paryski Berliner Tageblatt komentarzem, w którym stwierdza, że kampanja prasowa skierowana jest dziś bardziej przeciwko Briandowi niż przeciw Niemcom. Nie należy jednak oczekiwać rozłamu między Briandem a rządem jednocy narodowej. We wtorek i środę Briand udzielił komisjom zagranicznym Izby i Senatu wyjaśnień w sprawie sytuacji zagranicznej. Korespondent donosi, że Poincare nie życzy sobie osobiste zerwania z Briandem i niema nie wspólnego z pogłoskami o rzekomym rozła-

Echa likwidacji Hromady w prasie zagranicznej.

LONDYN, 18.I. „Daily Herald”, omawiając areztowania komunistów białoruskich, twierdzi, że inicjatorem areztowań jest minister sprawiedliwości Meysztowicz, który rzekomo oddawał taką akcję gotował.

WIEDEN, 18.I. Odkrycie sprzyśszenia komunistycznego w Polsce odbiło się tutaj bardzo silnym echem. Na podkreślenie zasługuje fakt bardzo poprawnego zachowania się prasy wiedeńskiej. Wszystkie pisma, zajmujące zwykle wobec Polski krytyczne stanowisko, tym razem nie zarzucają rządowi polskiemu stosowania represji wobec mniejszości, lecz przyznają, że spisek, zasilany przez Moskwę, miał charakter komunistyczny. Typowym tego przykładem jest „Neues Wiener Tageblatt”, będący ekspozyturą Berlina, o ile chodzi o ocenę stosunków polskich. Otóż dziennik ten w długim telegramie, umieszczonym na naczelnym miejscu, daje świadectwo prawdziwe, stwierdzając matactwa sowietów i wykrycie materiałów tak kompromitujących, że rząd polski musiał przystąpić do areztowania posłów

białoruskich, jako zwykłych agitatorów bółszewickich. „Neues Wiener Tageblatt” oświadcza dalej, że jeżeli „Hromada białoruska” wysuwała hasła narodowe, to była ona tylko narzędziem czynników sowieckich, wyszukujących te hasła dla szerszenia komunizmu i podważania państwowości polskiej. Areztowania zatem są zwykłym aktem samoobrony.

Jak bardzo ustalono się w Wiedniu przekonanie o komunistycznym charakterze tych kół, świadczy choćby ten fakt, że socjalistyczna „Arbeiter Zeitung” przeszła nad całym incydentem do porządku dziennego. Organ tutejszych socjalistów, odnoszący się zasadniczo wrogo do Polski, byłby z pewnością wystąpił z oskarżeniem, że polskie władze gwałcą mniejszość białoruską, gdyby był przypuszczal, że spisek białoruski ma charakter narodowy, jak to pragną wzmóc w opinii telegramy, pochodzące ze źródeł berlińskich. Ogółem wyczuwać się daje sympatja dla energii rządu polskiego w tłumieniu roboty komunistycznej.

Wypadki w Chinach.

HONG-KONG, 18.I. (Pat.) Według wiadomości otrzymanych z dzielnicy cudzoziemskiej w Kantonie na ulicach miasta pojawiła się wielka ilość odczuwanych przez cudzoziemców, a wydanych przez podlegające do nienawści żywioły skrajne. Jest to zapewne rezultatem nadesłanego do Kantonu urzędowego

sprawozdania komisarza rządu kantonńskiego Sunfo o wypadkach w Haokou z dn. 3 b. m. Sprawozdanie to nazywa marynarzy angielskich „mordercami”.

PARYŻ, 18.I. (Pat.) Dzienniki donoszą z Londynu, że rząd angielski postanowił bronić obszarów koncesyjnych w Szanghaju.

Z Litwy.

Litwa wznawia stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wznowić stosunki dyplomatyczne z Watykanem

Rząd Woldemarasa przeciwko faszystom.

Z rozporządzenia władz wojskowych areztowani zostali i zesłani do obozu koncentracyjnego w Wornach redaktor faszystowskiego pisma „Tautos Valia” („Wola narodu”), major rezerwy Józef Tomkus i współpracownik tegoż pisma kapitan Klimaitis.

Uchwały partji Smetony i Woldemarasa.

W dniach 15 i 16 b. m. w Kownie obradował zjazd partji tautininków. W zjeździe, któremu przewodniczył prem. er. Woldemaras, wzięło udział 600 osób. Po referacie Woldemarasa uchwalono prosić rząd o utrzymanie w Litwie stanu wojennego, przedłużenie pełnomocnictw Sejmu do 5-ciu lat, zmniejszenie liczby posłów do 35-ciu i wprowadzenie wyborów Prezydenta na wzór Stanów Zjednoczonych.

Zmiany na litewskich placówkach dyplomatycznych zagranicą.

Obiegają pogłoski, iż wkrótce mają zająć poważne zmiany na litewskich placówkach dyplomatycznych zagranicą. Przedewszystkiem ma być odwołany przedstawiciel Litwy w Ameryce p. K. Bizauskas i wyznaczony do Londynu czy Rygi. Na stanowisko p. Bizauskasa przewidziana jest kandydatura inż. Naruszewicza, prezesa komisji portu kłajpedzkiego, na która to stanowisko upatrzony jest p. Galwanas.

Pozatem zostanie odwołany przedstawiciel litewski w Rydze Aukstolis.

Stan rokowań z Rosją Sowiecką.

15 b. m. przybył z Moskwy radca poselstwa litewskiego p. Bagdonas. W niedzielę oczekiwano przyjazdu posła J. Bałtruszajta, który przedstawił rządowi stan rokowań z ZSSR w sprawie zawarcia układu handlowego.

Polepszenie stosunków litewsko-sowieckich.

„Id. Stim”. dowiaduje się, iż przedstawiciel sowiecki w Kownie p. Aleksandrow-kij zwrócił się do Prezydenta Smetony z prośbą o przebaczenie mu uchybienia, jakiego dopuścił się względem Prezydenta, nie złożywszy mu wizyty noworocznej.

Przeprasziny Aleksandrowskiego uważane są jako krok ku polepszeniu stosunków litewsko-sowieckich.

Żądanie represji w stosunku do Kłajpedy.

KOWNO, 18.I. Pat. „Lietuvius” organ grupy Woldemarasa i Smetony zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że w Kłajpedzie rządzą właściwie Niemcy, ignorując konwencję kłajpedzką i równouprawnienie obu narodów. Dziennik atakuje ostro konsula niemieckiego w Kłajpedzie Udrę i żąda zniesienia konsulatu niemieckiego w Kownie, który wobec braku konwencji konsularnej między Litwą a Niemcami istnieje nieprawnie. Wreszcie „Lietuvius” domaga się zamknięcia pisma „Memeler Dampfboot” jako utrzymywanego przez Berlin.

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd rektorów szkół akademickich.

KRAKOW, 18.I. (Pat.) Onegdaj zakończył się tu obrady rektorów wyższych uczelni z całej Polski. Między innymi uchwalono utworzyć stałą instytucję ogólnopolskich zjazdów rektorów, która by zajmowała się najżytniejszymi sprawami wyższych uczelni. Najbliższy zjazd odbędzie się w Poznaniu.

Naczelne organizacje przemysłu i rolnictwa Polski Zachodniej

KATOWICE, 18.I. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu walne zebranie naczelnej organizacji przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski pod przewodnictwem generalnego dyrektora inżyniera Willigera. Na zebraniu wczorajszym przyjęto statut organizacji i dokonano wyborów prezydium. Prezydentem na Górny Śląk został obrany generalny dyrektor Williger, na Poz-

nań—p. Zychliński. Następnie dokonano wyooru członków do rady nadzorczej—7 z Poznania, 7—z Górnego Śląska.

Powyzszy blok gospodarczy ekupia przeszło 50% przedstawicieli wytwórczości rolnej i przemysłowej w Polsce.

Potrójne morderstwo.

LWOW, 18.I. Pat. Dzienniki donoszą z Bukowicy pow. Brzozowskiego: Popelniono wczoraj o godz. 3-iej rano potrójne morderstwo w celach rabunkowych. Kilku bandytów wtargnęło do domu sklepikarza Franciszka Naudy, żądając pieniędzy. Kiedy Nauda usiłował stawiać opór, bandyci zamordowali go, poczem zamordowali jego żonę i 7-letnie dziecko, dla zatarcia śladów, podpalił dom i uciekli. Pożar zaalarmował sąsiadów i posterunek policji. Ze zgłoszeń wydobyto zwglęzoną zwłoki zamordowanych. Za bandytami wdrożono pościg.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zjazd Obozu Wielkiej Polski dzielnicy Zachodniej.

W niedzielę 16 b. m. odbył się w Poznaniu Zjazd Obozu Wielkiej Polski województwa Poznańskiego i Pomorskiego z udziałem członków Wielkiej Rady mieszkających w tych województwach, oboźnych i członków komitetów wojewódzkich całej dzielnicy Zachodniej włącznie z komitetem Łódzkim oraz z udziałem oboźnych powiatowych, względnie obwodowych z Poznania i Pomorza.

Po wstępnym przemówieniu p. Zygmunta Plucińskiego, który m. innymi wytłumaczył nieobecność prezesa Wielkiej Rady Dmowskiego, nastąpiły krótkie a treściwe sprawozdania organizacyjne oboźnych wojewódzkich powiatowych względnie obwodowych, z których wynika, że roboty organizacyjne postąpiły najdalej i są silnie zaawansowane w woj. Łódzkim, że w Poznaniu są one w pełnym toku, że natomiast na Pomorzu niedawno się dopiero rozpoczęły z powodu późniejszego tam sformowania się komit. tu wojewódzkiego. W dalszym toku zebrania przedstawiono instrukcje wydziału wykonawczego Wielkiej Rady.

Po Zjeździe tym odbyło się posiedzenie komitetu dzielnicy Zachodniej, na którym zdali ze swych czynności sprawozdanie kierownicy poszczególnych działów pracy. W najbliższej przyszłości odbędzie się podobne zjazdy na terytorjum całej Polski.

Zmiany personalne w dyplomacji.

Posel Polski w Rzymie p. Kuoll wyężdża dziś do Rzymu. Dotychczasowy poseł w Brukseli p. Szembek zostanie mianowany poselem w Brukseli w miejsce p. Wielowiejskiego. W miejsce p. Sobańskiego do Madrytu ma być mianowany radca ambasady przy Watykanie p. Pertowski. Szef wydziału wschodniego min. spraw zagr., p. Janikowski z dn. 1 marca r. b. obejmuje stanowisko radcy w poselstwie polskim przy Kwirynale.

Na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. desygnowany został podobno obecny kierownik departamentu administracyjnego, pułk. Matuszewski, zaś zastępcą jego w wydziale wschodnim ma być mianowany podobno radca M. Szumlakowski.

Pogłoski o zmianie na stanowisku ministra Kolei.

W kołach politycznych kursowały wczoraj uporezywe pogłoski o jakoby zamierzonej zmianie na stanowisku ministra Kolei, (nie Komunikacji, gdyż, pono, ma się wrócić do dawnej nazwy).

Mówiono, jakoby stanowisko ministra Romockiego miało być zachwiane, a nawet wymieniano jego domniemanego następcę mianowicie posła Polakiewicza, członka Związku Chłopskiego.

O ileby choć częściowo miały się te pogłoski sprawdzić, świadczyłyby tylko o konsekwentem przesuwniu ciężaru gatunkowego obecnego rządu, już zdecydowanie na lewo i przygotowywania gruntu pod zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu.

Pismo min. Meysztowicza do marszałka Sejmu.

Wczoraj przed południem min. sprawiedliwości Meysztowicz nadał marszałkowi Sejmu odpowiedź na jego onegdajsze pismo w sprawie uwięzienia posłów Mioty i Holowacza.

P. Meysztowicz zaznacza, że zażądał informacji szczegółowych od prokuratora wileńskiego, na którego zlecenie nastąpiły te areztowania, a po otrzymaniu informacji natychmiast zawiadomiał p. marszałka o przyczynach wydania zarządzeń.

Konferencja marszałka Sejmu z ministrem Sprawiedliwości.

W sprawie areztowania posłów Mioty i Holowacza minister Meysztowicz porozumiewał się kilkakrotnie w ciągu dnia z marszałkiem Sejmu w miarę, jak otrzymywał informacje z Wilna. Wczoraj p. Meysztowicz przyjechał do marszałka Sejmu i odbył z nim godzinną przeszło konferencję. Sprawa będzie wyjaśniona prawdopodobnie we środę w godzinach przedpołudniowych.

Nie wsuwaj nosa — do cudzego trzosa.

Nie wiemy czyim organem jest „Wilenskoje Utro” — prawosławnego konsystorza, czy kahału, czy też jednego i drugiego, mało też to nas obchodzi... natomiast wiemy, że my, katolicy, nigdy nie wtrącałyśmy się do spraw wewnętrznych cerkwi i kahału, to też musimy się jak najenergiczniej zastrzec, aby niepowołane czynniki, jakim w danym wypadku jest „Wilenskoje Utro”, nie wtrącały się do naszych kościelnych spraw.

Mówimy o drobnym zresztą incydencie, o którym pisaliśmy wczoraj, który zdarzył się w niedzielę, po nabożeństwie w kościele po-Augustjańskim, gdy tłum zebrany na podwórzu kościołem wyrzucił chwał Filipa Morozowa z bezprawnie przez niego zajmowanego mieszkania przy kościele.

Na tem miejscu zaznaczyć musimy, że dla Filipa Morozowa nie zjemy żadnego innego uczucia, oprócz szerszej wdzięczności, że rzeczy oswoiły od swej osoby Kościół Katolicki, wdzięczność zaś nasza byłaby jeszcze pełniejsza, gdyby raczył także opuścić Wilno, a przedewszystkiem bezprawnie zajmowane przy kościele po-Augustjańskim mieszkanie, gdyż potem wszystkim, co zaszło, dalszy jego tam pobyt staje się jawną prowokacją i świadczy co najmniej o dziwnej gruboskórności.

Podobno Filip Morozow miał się wyrazić, że Kościół po-Augustjański był cerkwią prawosławną i znowu nią będzie. Nie wiemy czy istotnie tak powiedział, faktem jednak jest, że odwiecznie katolicki Kościół ten, za rządów carskich przemocą nam został odebrany i przerobiony na cerkiew. Po odrodzeniu Polski Kościół przywrócony został znowu katolicyzmowi i oddany czasowo w zarząd Filipowi Morozowowi, gdy ten przystąpił do Unji. Z chwilą gdy Morozow odpadł od katolicyzmu, stracił on oczywiście wszelkie prawa zarządczo do kościoła jak i do mieszkania, danego mu jedynie jako rektorowi tego kościoła, nie zaś na prawach zwykłego lokatora. Prowokacyjne pozostawienie Morozowa w mieszkaniu (gdzie przebiega prawosławny klasztor św. Ducha chyba nie

brakuje miejsca) musiało wśród impulsywnego jak zwykle tłumy wierznych zbudzić podejrzenie, że gotuje się ze strony prawosławnych nowy zamach na naszą świątynię, tłum zareagował na to w sposób sobie właściwy, usiłując wyrzucić Morozowa z mieszkania.

Jeśli nie doszło w niedzielę do gwałtu, zawdzięczyć należy interwencji księdza unickiego Lesnobrodzkiego, który własną osobą zastąpił drzwi, wiodące do mieszkania Morozowa, i uspokoił lud, obiecując interwenjować u władzy kościelnej, w sprawie rychłego opróżnienia mieszkania. Lud usuchał głosu księdza, rozszedł się spokojnie do domów i cały incydent byłby wyczerpany, gdyby nie oszczerzy, prowokacyjny artykuł, który ukazał się we wczorajszym nrze „Wilensk. Utra”, który według znaney i przez wszystkie żydowskie świstki praktykowanej recepty zawyła „gwałt! a pogróm!”.

Polemizować z „Wil. U.” naturalnie nie myślimy, musimy tylko wyrazić zdziwienie, skąd znana jest pismu temu treść kazania, ogłoszonego przez ks. Lesnobrodzkiego, w niedzielę, w kościele po-Augustjańskim?

Czy „Wil. Utra” wysłała szpicłów do wszystkich kościołów celem inwigilacji duchowieństwa katolickiego, tj. kto czyni rząd zaborczy za „dawnych dobrych czasów”? W takim razie musimy przypomnieć redaktorowi tego pisma, że czasy te na szczęście dawno już minęły, zaborcy i gnębiciele nasi poszli tam, skąd przyszli. W spuście nie zostawili po sobie pomników kultury, ani gmachów szkolnych, ani teatrów, tylko bardzo obszerne, fundamentalnie zbudowane, podobno pod każdym względem wzorowe więzienie na Łukiszkach. W ostatnich dniach liczba pensjonariuszów tej instytucji co prawda znacznie wzrosła, o ile jednak wiemy, pozostało tam jeszcze dość miejsca dla oszczerców i prowokatorów, których niebraknie wśród pewnych kół emigranckich, odwdzięczających się w bardzo swoisty sposób za polską gościnność.

Handel i przemysł.

— **Ułgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych.** Na skutek starań Dyrektora Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie p. poła St. Wartalskiego Ministerstwo Skarbu w dniach najbliższych ma wydać okólnik w myśl którego, wszystkie protokoły karne, sporządzone na winnych niewykupienia w terminie (do końca grudnia r. ub.) świadectw przemysłowych na r. b. będą umorzone dla tych osób, które w nieprzekraczalnym terminie do 20 stycznia r. b. takowe świadectwa wykupią. Jest to poważna ulga dla kupców i przeyslowców, którzy z jakichś powodów w czas świadczeń nie wykupili. (1)

— **Handel uliczny.** Jak dowiadujemy się, osoby, które zechcą trudnić się w przyszłości handlem ulicznym, powinny posiadać specjalne na to zezwolenia władz administracyjnych.

O obom, które zajmują się już tym handlem przeszkody stawiane nie będą, o ile zastosują się do obowiązujących przepisów. (x)

Sprawy kolejowe.

— **Z Polskiego Związku Kolejowców.** Wskutek zamieszczenia w prasie notatki o dokonaniu poświęcenia lokalu Polskiego Związku Kolejowców, Zarząd Okręgowy P. Z. K. podaje tą drogą do wiadomości, że wzmianka powyższa pochodzi z niepopołowanego źródła i nie odpowiada rzeczywistości.

W istocie poświęcenie nie miało nie wspólnego z uroczystym otwarciem, które nastąpi dopiero po całkowitem przygotowaniu lokalu, za należytem powiadomieniem szerokiego ogółu członków i sympatyków Związku.

Akt dokonany w niedzielę 16.1 miał charakter czysto religijny i podjęty był w szóstym gronie ścisłego zarządu, jedynie dla umożliwienia rozpoczęcia dorocznych czynności Związku na nowej siedzibie.

W najbliższym czasie obiecał odwiedzić nowy lokal Związku J. E. ks. Arcybiskup Jabrzykowski. O terminie członkowie związku zostaną powiadomieni.

Odczyty.

— **Z Meksyku** powrócił do kraju p. Melhior Wańkiewicz i będzie miał w Wilnie dwa odczyty z przeżyciami.

Iszy dn. 22.1 o godz. 7-mej wiecz. w Sali Sniadeckich U. S. B. „W krajnie, Orla i Węza”. Treść: Nowy Świat wita nas z cyklonami i listami gońcami. Podróż fantastyczna koleją z nad oceanu na szczyt 2600 metr. Śnieg i banany. Najbogatszy kraj świata, jego krwawa przeszłość. Kobiety „lindas como su cielo” i kładzi fauni. Złowiszcze piramidy słońca i księżycy. Xochimilco — Wenecja na wysokości 2600 metr. Metody meksykańskie.

— **Il-gi dn. 23.1** „Walka z kościołem w Meksyku”. Treść: 2 światy: moje rozmowy z misjonarzami i biskupami. Ostatnie stadium: wyrzucenie kościoła z kraju, pocięcie kościołów, bojkot państwa. W Katakumbach St. Angel. Sprofanowane mumie. Expjacje w Guadalupe. Umęziony krucyfik. Żałoba. Korony cierniowe, włosienica. Polityka socjalna, heytowanie dusz ludzkich. Tematy aktualne i przez podróżnika nader ciekawie opisywane w pismach stołecznych jak również wypowiediane przez radio — zapewniają słuchaczom parę godzin wysoco interesujących wrażeń.

Odczyty urządzane są staraniem Narodowej Organizacji Kobiet.

Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. wczesniej nab. wać można w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Mickiewicza, a w dniu odczytu przy wejściu na salę.

— **Klub Narodowy.** Dnia 21 stycznia b. r. w piątek o godz. 7-mej w Sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 9 m. 3 prof. Stanisław Stroński wygłosi odczyt p. t. Polska polityka zagraniczna po Locarno. Wstęp — 1 złoty, dla członków Klubu Narodowego bezpłatny. Ciekawy temat odczytu jak również osoba prelegenta, wybitnego znawcy spraw z polityką zagraniczną związanych zainteresuje zapewne szerokie koło inteligencji Wilenskiej.

Sprawy wojskowe.

— **Ćwiczenia rezerwistów.** Jak dowiadujemy się w r. b. zostaną powołani na ćwiczenia wojskowi rezerwiści podoficerowie rocznika 1902. Na ćwiczenia te powołani będą rezerwiści tylko niektórych rodzajów broni. (x).

Sprawy miejskie.

— **O dostawie tańszego węgla kamiennego.** Wobec tego, iż ostatnimi czasy miejscowi handlarze węgla kamiennego spekulacją swą doprowadzili cenę węgla kamiennego do 60 zł. za tonnę, jeden z banków miejscowych postanowił zorganizować tańszą sprzedaż

węgla. Wobec tego bank ten zwrócił się do Magistratu z prośbą o interwencję w Ministerstwie kolei w sprawie udzielenia 20 wagonów na miesiąc luty dla przewozu węgla kamiennego do Wilna.

Magistrat m. Wilna uwzględnił prośbę Banku i wystosował do Ministerstwa pismo w sprawie wspomnianych wagonów. (p)

— **O pomoc szkole handlowej.** Kupiectwo polskie, zdając sobie sprawę z potrzeby dokształcania młodocianych pracowników handlowych i przemysłowych, w roku 1926 założyło w tym celu Handlową szkołę dokształcającą w Wilnie, która wobec ogólnego przeżywanego kryzysu ekonomicznego boryka się z trudnościami finansowymi. Ponieważ materiał rekrutujący się do Szkoły dokształcającej pochodzi z najuboższych sfer, przeto na żadną opłatę za pobieranie nauki szkoła liczyć nie może.

Dotychczas kupiectwo dobrowolnie opodatkowało się na częściowe prowadzenie szkoły, reszta zaś wydatków znajdowała pokrycie w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P.

Jak widać z treści pisma, które Ministerstwo W. R. i O. P. w swoim czasie wystosowało do Magistratu m. Wilna, Ministerstwo nie zamierza nadal brać udziału w pokrywaniu wydatków szkoły.

Wobec tego Rada Opiekunów Zw. Kupieckiego, doceniając znaczenie dokształcania pracowników, jako jedyny cel do podniesienia handlu i przemysłu, a przez to i dobrobytu miasta, postanowiła zwrócić się do Magistratu m. Wilna z prośbą o przyjęcie z pomocą, za przykładem władz samorządowych innych miast, przez pokrycie przynajmniej 2/3 poborów nauczycielskich, poczynając od 1 stycznia 1927 r.

Sprawy białoruskie.

— **Zatwierdzenie konfiskaty pisma białoruskiego.** Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził nałożony w swoim czasie arest na białoruskie czasopismo „Nasza Sprawa” Nr. 4 z pociągnięciem redaktora tego pisma Zapolskiego Józefa do odpowiedzialności sądowej z art. 129, 154 oraz 263 K. K. (p)

Z życia stowarzyszeń.

— **Koło Młodych Ziemiaków.** (Centrala w Warszawie) zawiadamia swe członkińie w Wilenszczyźnie, że w dniach 30 i 31 stycznia b. r. odbędzie się w Warszawie Ogólne Zebranie Koła.

Zebrania odbywać się będą: tego dnia w sali C. P. R. Kopernika 30 — dla członków i wprowadzonych gości. 11-go dnia w Świetlicy Marszałkowska 149 — tylko dla członków. Dn. 31 stycznia odbędzie się w salach Hotelu Europejskiego podwieczorek z tańcami organizowany przez K. M. Z.

— **Zebranie roznosieli gazet.** Dnia 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wielkiej 34 odbędzie się zebranie sprzedawców gazet w Wilnie, celem powzięcia stanowiska w sprawie uenauiania sprzedawców gazet ze stałych miejsc sprzedaży. Zarząd Związku wzywa ogół gazeciarzy do punktualnego i licznego przybycia.

— **Wilenski Oddział Zarządu Związku Emerytów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej** zawiadamia, iż z powodu niezależności od Zarządu przyczyn, ogłoszone w gazetach walne zgromadzenie członków związku odbędzie się nie 28 stycznia i 6 lutego 1927 roku, lecz dwudziestego czwartego stycznia, zaś w razie braku quorum — siódmego lutego 1927 roku (w poniedziałki) punktualnie w godzinach od 2-jej do 6-jej dnia, w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 9 m. 3. 9711

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Wilenskiego T-wa Ginekologicznego** odbędzie się we czwartek 20.1 1927 r. o godz. 20 w lokalu Państw. Szkoły Położnych z następującym porządkiem dziennym: Zgajaniem, Odczytanie protokołu. Sprawozdania. Wybory Władz Towarzystwa. Wnioski. W razie braku quorum, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 20 m. 30, ważne bez względu na ilość członków.

— **Nowe stowarzyszenie.** Władze wojewódzkie zarejestrowały w ostatnich dniach następujące stowarzyszenie: Stowarzyszenie urzędników skarbowych (oddział w Wilnie). Chrześcijański związek handlarzy mięsem i wędliniarzy, T-wo kursów wieczorowych dla robotników. Nowością jest T-wo dobroczynności, Świeciańskie T-wo dobroczynności. (x)

Sport.

— **Kurs narciarski w Wilnie.** Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie w porozumieniu z nowopowstałym Urzędem Oficera wychowania fizycznego, chce szerokością ogółu początkujących narciarzy dać możliwość intensywnego wykorzystania sprzyjających warunków śnieżnych, rozpoczyna kurs narciarski dostępny dla członków

wszystkich towarzystw sportowych, młodzieży szkolnej oraz niestowarzyszonych.

Kurs ten ma być prowadzony dwa razy tygodniowo w soboty i niedziele oraz w święta. Zgłoszenia i zbiórki w Schronisku Narciarskim A. Z. S. przy przystani wioślarskiej, Brzeg Antokolski, za wzięciem, — w soboty o godz. 14-jej, w niedziele i święta o godz. 10-jej.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Wykład inauguracyjny** Prof. Dr. Rafała Radziwiłowicza na temat „Drogi i bezdroża psychiatrii społecznej” odbędzie się w środę, dnia 19 b. m. o godz. 7-jej wieczór w Sali Sniadeckich. Wstęp wolny.

Zabawy.

— **Czarna Kawa.** Dnia 20 bm. we czwartek odbędzie się w Klubie Szlachectwa, Mickiewicza 19 „Czarna Kawa” pod protektoratem p. Mieczysławy Jeleńskiej.

Początek punktualnie o godzinie 8.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **REDUTA** na Pohulance. Dział opery komiana w 3-eh aktach „Baron cygański”. J. Straussa. W roli tytułowej Henryk Miller, tenor opery poznański.

Ceny miejsc od 30 gr. — **Jutro** premiera komedji K. Wroczyńskiego „Labyrinth miłości”. Ceny miejsc od 20 gr.

— **„Pociąg widmo” w Teatrze Polskim** Dział po raz drugi efektywna sztuka Arnolda Ridleya „Pociąg widmo”. Sztuka robi wrażenie bardzo mocne, tworząc pod tym względem konkurencję pewnej kategorii obrazów kinematograficznych. Sztuka ta w Londynie i New-Yorku grana była parę lat z rzędu. „Pociąg-widmo” ze względu na koszty dzienne, związane z tem przedstawieniem, nie może być grany codziennie.

Jutro „Pociąg-widmo”. — **„Proboszcz wśród bogaczy” w Teatrze Polskim.** W piątek raz jeden będzie „Proboszcz wśród bogaczy”. Sztuka ta i u nas w Wilnie stała się atrakcyjną.

— **Premiera.** Wczoraj w Teatrze Polskim odbyła się premiera sztuki „Pociąg-widmo”. Zarówno sama sztuka, jak i wykonawcy doznali ze strony liczonej zebranej publiczności niezwykle gorącego przyjęcia.

— **Program radia na środę dnia 19 stycznia.**

Warszawa (fala 1035) 15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarcze oraz meteorologiczne, 15.30 — 16.45 Stacja nieczynna, 16.45 — 17.10 Program dla dzieci. Pogadankę wygłosi p. W. Tarkiewicza, 17.15 — 18.40 Kontact popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Felcja Walicka (śpiew) i p. Władysław Burkath (fortepian), 18.40 — 19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Skrzynka pocztowa Korespondencja bieżąca omówi Dr. Marjan Stepowski, 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.10 Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn, 20.10 — 20.30 Przerwa (Przypuszczalnie komunikaty), 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka, 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikaty prasowe. Przerwa, 22.30 — 23.30 Transmisja z cukierni Wielka Ziemiańska.

Kronika Lidzka.

— **Sprawy społeczne.** Oboźny powiatowy O. W. P. prezes Borkowski, który wyjechał dnia 15 stycznia do Wilna w sprawach organizacyjnych, powrócił dnia 17 stycznia do Lidy.

— **Ze stowarzyszeń.** Z inicjatywy prezesa Koła Polek p. Szukiewiczowej przy współdziałaniu p. prezesa Borkowskiej powstała na terenie miasta Lidy stowarzyszenie młodzieży polskiej, oparte na statucie organizacyjnym stowarzyszenia w Żymnuch pod patronatem ks. proboszcza Wierzbowskiego.

— **Zagrożony sierocińiec w Sielcu.** W 1921 roku postanowieniem Lidzkiego powiatowego Komitetu nadawczego został wywłaszczony na rzecz rządu majątek Sielca, przy stacji Niemien, 30 km. od Lidy, jako opuszczony przez właściciela, ks. Trubeckoja. W 1922 roku wrócił pełnomocnik właściciela, który wesołował starania o odbiór majątku. O przebiegu sprawy Sielcecko Sielca, podawaliśmy swego czasu w „Dzienniku Wilenskim” w artykule „Jeszcze eksperyment”. Sejmik Lidzki wydzierżawił majątek ten od rządu i założył schronisko sierocińiec dla dzieci obojga płci, do którego przyjmowano wychowanków z powiatu Lidzkiego. Dla celów gospodarczej samowystarczalności, sejmik Lidzki wydzierżawił około 170 ha ziemi ornej. Na schronisko składały się 4 budynki mieszkalne w stanie zupełnie nieodpowiednim, oraz budynki dla inwentarza gospo-

darczego przy schronisku. Po przeprowadzeniu remontu, czyniącego choć częściowo budynki te odpowiedzającymi wymaganiami, prace organizacyjne schroniska ruszyły w szybkim tempie i obecnie posiada już 185 stałych wychowanków chłopców i dziewcząt w wieku od 3 do 17 lat. Ogólna ciężka sytuacja materialna przy potrzebie wielkich nakładów nie pozwoliła rozwinąć całkowitej inicjatywy, potrzebnej do postawienia schroniska na odpowiedniej stopie, pomimo subwencji, otrzymywanych od sejmiku i dochodów z gospodarstwa. Schronisko posiada obecnie swe własne, nagrodzone już srebrnym medalem na wystawie, warszaty szewskie i stolarskie, powstałe dzięki inicjatywie nowego kierownika p. J. Maciulewicz. Staraniem p. Starosty Zdanowicza odbywa się obecnie remont lazni kolejowej na koszt schroniska i dla jego użytku. Powstała szpitalik na 5 łóżek. Istnieje kaplica, w której odprawiane są nabożeństwa. Dzieci przy tak szczepionych funduszach ubrane dość schludnie, dobrze odżywione i wesołe, jednak dla więcej racjonalnego ich rozwoju potrzebne jest zwiększenie personelu wychowawczego, który obecnie składa się tylko z 2 freblanek. Budynki mieszkalne i gospodarcze schroniska, porzucone w promieniu prawej półkilometra były w kompletnej ruinie i stałe ich remonty wymagały ciągłych, powiedziałbym bezcelowych, o ile chodzi o zdrową kalkulację, nakładów. Dość powiedzieć, że wydatki na schronisko, prelimitowane przez Sejmik wynoszą 57 tysięcy złotych w jednym roku, gdy tymczasem gospodarstwo, wyrażające się cyfrą inwentarza 12 krów, 9 koni i 21 sztuk nierogacizny, powinno całkowicie wystarczyć na wyżywienie. W każdym bądź razie spodziewać się należy, że po ostatnim pobycie wojewody Bezkowicza niedorozwój schroniska przy takich nakładach wobec braku stałego jutra przy kilkulatnim sporze o Sielca, będzie usunięty i zdrowa organizacja wejdzie na właściwe tory. Obecnie schronisko stoi przed drogą usunięcia go z wiosną przez obecnego właściciela, który podobno już ostatecznie wypracował od rządu majątek Sielca. W ten sposób cały wysiłek może być zmarnowany. Podobno obecny właściciel p. Bertin Deux po prawem wprowadzeniu go w stan posiadania ma daleko idące zamiary, polegające na uprzemysłowieniu Sielca i gdyby nawet schronisko pozostało, to właściciel zapewne odbierze budynki — inaczej schronisko przejdzie znow w stadium początkowego rozwoju.

Rozważając sytuację obecną dochodzi się do wniosku, że Sielca przy łatwości wety i wyboru innego dlań obiektu nie powinien być wybrany na miejsce schroniska i czynnikami miarodajnymi winny były wtedy to przewidzieć, tambardzie, że obecny właściciel już w 1922 r. prowadził o Sielca proces. Wierzymy, że znany ze swej energii i wytrwałości w utrzymaniu wytkniętego celu starosta Zdanowicz nie da zginać instytucji, której dotychczasowe istnienie dało już do latnie i realne wyniki. (A.)

Z ostatniej chwili.

Nowa linja kolejowa.

WARSZAWA, 18.1. (Pat.). Podjęty został regularny ruch pociągów na nowo-wybudowanej linii Kalety—Herby—Podzamecze.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 18.1. (Pat.). Dział o godz. 11-tej przed południem odbyło się spotkanie kanclerza Marka z przywódcą niemieckiego narodowej frakcji Reichstagu hr. Westarpem.

Według oficjalnego komunikatu, hr. Westarp na zapytanie czy niem.-nar. byłby skłonni zgodzić się na rząd środka, odpowiedział przecząco, iż wogóle tego rodzaju ewentualność nie wchodzi dla nich w rachubę.

W ciągu popołudnia dr. Marx przyjął przywódców bawarskiej partji ludowej, a następnie jednoczenia gospodarczego. Posiedzenie frakcji socjalistycznej odbędzie się dziś po południu. Rozstrzygnięcie w sprawie rokowań nastąpi prawdopodobnie jutro. Od odpowiedzi jaką otrzyma kanclerz od przywódcy socjalistycznego posła Muellera zależyć będzie rezultat dalszych rokowań.

Wesoły kącik.

Między przyjaciółkami.

— Powiedział mi, że jestem paniąka najśliczniejszą i najinteligentniejszą z pośród wszystkich jakie zna.

— Co? I ty chcesz poślubić takiego człowieka, który już na samym wstępie tak ordynarnie kłamie?

KRONIKA.

Wybory Rektora i Prorektora.

Trwające już od dłuższego czasu przesilenie na stanowiskach Rektora i Prorektora U. S. B. zostanie narazie zlikwidowane — przypuszcząć należy — w dniach najbliższych, w piątek bowiem 21 b. m. odbędzie się zebranie grem-

ium profesorskiego U. S. B. („conclave professorum”), celem przyjęcia rezygnacji obecnego Rektora J. M. prof. dr. M. Zdzichowskiego oraz ewent. obioru jego następcy oraz Prorektora. (1.)

Sprawy administracyjne.

— **Komisariat Rządu na m. Wilno** podaje do wiadomości, że osoby, znajdujące dzieci nieznanymi rodziców, lub mające takie dzieci w swojej pieczy, winne są zawiadomić o tem w ciągu miesiąca od dnia znalezienia dziecka lub objęcia nad niemi pieczy, Komisariat Rządu na m. Wilno.

— **Wcześniejze wypadki** znalezienia lub wzięcia w opiekę dzieci nieznanymi rodziców, jeżeli jeszcze nie został spisany akt urodzenia tych dzieci, lub nie nadano im zgodnie z obowiązującymi dotychczas przepisami nazwiska, należy zgłosić w terminie do dnia 20 stycznia r. b.

Zgłoszenie należy składać w okienku Nr. 1 Komisariatu Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4) w godzinach od 10 — 1 codziennie oprócz świąt i niedziel.

Osoby, uchylające się od powyższego obowiązku poniosą skutki karne.

— **Uzgodnienie pracy władz pierwszej instancji.** W piątek 22 stycznia b. r. w starostwie pow. Wileńskiego-Trockiego odbędzie się pod przewodnictwem p. Starosty Witkowskiego oraz przy współudziale przedstawicieli władz i urzędów I instancji (administracji powiatowej) perjodyczna konferencja, poświęcona omówieniu sposobów skoordynowania działalności rozmaitych agend administracyjnych na terenie powiatu.

— **Przeniesienie biura meldunkowego.** W dniu 18 b. m. przeniesione zostały biuro oraz komisja przemeldunkowa II-iego komisariatu z ul. Ostrobramskiej, gdzie była dotychczas, na ul. Bazylijską, Nr. 2, m. 19. W tym samym domu będzie również urzędowała i komisja poborowa. (b)

— **„Angielskie” soboty w urzędach.** Wobec rozporządzenia Rady Ministrów, wprowadzającego tak zwane soboty „angielskie”, poczynając od dnia 22 b. m. we wszystkich urzędach województwa urzędowanie w soboty będzie trwało do godziny 2-jej po południu. (x)

— **Przemeldowywanie mieszkańców.** Dnia 19 b. m. we środę do przemeldowywania zgłaszają się. Komisariat I — Krupniczy zaułek 5, 6; Makowa 3, 8, 10, 18, 20, 22

Komisariat II — Poleska 42, 44 43, 46; Targowa 4, 6, 11-a, 25; Srodkowa 1/6, Nr. Nr. parzyste od 4 — 10, domy Żukowskiego i Tuszkiewicza oraz Nr. Nr. 11-a, 13, 16, 18.

Komisariat III — Zamkowa 1, 3, 9; Skepówka Nr. Nr. nieparzyste 1 — 11.

Komisariat IV — Ul. Zwierzyniecka cała; Zubrowa 12, 5; Wilkowska 58, 92-a, 90, 114, 81, 107, 109, 185; zaułek Żołnierski 2-b.

Komisariat V — Dobrej Rady 2, 4, 4-a, 6, 14, 16, 18, 20, 26; zaułek Dobrej Rady cały oraz lewa strona Karnawołej, za wyjątkiem domów przemeldowanych; Legionowa 80, 88, 92.

Komisariat VI — Belmont 3, 4, 12, 16, 26, 32; Ciesielska 1, 5, 7.

Dnia 20 b. m. we czwartek do przemeldowywania zgłaszają się. Komisariat I — Makowa 16; Winiary Nr. Nr. nieparzyste od 5 — 19 i 23.

Komisariat II — Radzińska 1, 2/2, 4, 16, 18, 21, 24, 24-a, 26, 27-b, 29, 32, (dom Pucnera).

Komisariat III — Plac Marji Magdaleny 2, 4; Uniwersytecka 2, 4, 6, 8; Dominikańska 8, 10.

Komisariat IV — Krzywa 32-a; Finna 8, 10, 1, 1-a; Krakowska 14, 40, 44, 46, 50-a, 58, 1, 5.

Komisariat V — Karnia — prawa strona cała; Pogodna — cała; zaś Malinowa i Wodociągowa całe, za wyjątkiem domów przemeldowanych.

Komisariat VI — Ciesielska 2, 4, 6, 8, 14, 18, 20, 24; Jeziorna 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

Sprawy rolne.

— **Stypendja dla kółek rolniczych.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyznało związkowi kółek rolniczych województwa Wileńskiego subwencję w kwocie 1500 zł. na stypendja dla 10 kandydatów związku na mający się odbyć 8-miesięczny kurs rolniczo-hodowlany. (x)

— **Zakaz polowań w dnie świąteczne.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało rozporządzenie zakazujące leśniczom, nadleśniczom lasów państwowych polowania w dnie świąteczne. W okólniku tym Ministerstwo zaleca, aby wpłynęło na dzierżawców polowań rządowych, by w te dnie również nie polowali. (x).

Z KRAJU.

Z Landwarowa.

W szkole powszechnej Landwarowskiej 21 b. m. odbyło się pożegnanie kierowniczk...

rzający się z ogromną szybkością objął trzy zabudowania. Miejsce...

Z Łuczaju, w pow. Postawskim.

Z inicjatywy p. Prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie, Instruktor obrony przeciwgazowej p. Stankiewicz...

Zaś p. Prezesowi Pol. Czerw. Krzyża w Wilnie składamy serdeczne podziękowanie...

Pokrzywdzenie miasteczka Widsz.

Miasteczko Widsz liczy ponad 3.000 mieszkańców, jest też centrum ekonomicznym okolicy...

W ubiegły piątek w urzędzie nadleśnictwa w Landwarowie, skradzioną została kasetka...

Wielki pożar.

Dnia 18 b. m. o godz. 5-jej w Dukstach wybuchł wielki pożar spółdzielni gminnej.

w imieniu całej ludności do p. Ministra Sprawiedliwości z prośbą o pozostawienie Sądu w Widszach...

Jak tu mówią, jedyna do tej translokaty była okoliczność, że Widsz oddalona są od kol. zel. o 30 km.

Ależ czy to sprawiedliwe? Turmiony z giną liczą jakichś parę tysięcy mieszkańców...

Z Dunilowicz.

Dnia 16.I 1927 odbyło się w Dunilowiczach walne zgromadzenie członków koła P. M. S. pod przewodnictwem p. W. Sierakowskiego...

W roku sprawozdawczym uzyskało Koło własny lokal ze salą teatralną, pierwszy raz zdobyło własną bibliotekę...

Zarząd Koła urządził 2 obchody narodowe połączone z wieczorkami, 4 przedstawienia teatralne...

Zorganizowało Koło bibliotekę przystępną dla wszystkich. Biblioteka liczy 570 dzieł w 646 tomach...

Cały rok 1926 prowadziło Koło Internat, przeciętnie dla 10 ubogich uczniów szkoły powszechnej...

Dla zdobycia funduszy na cele oświatowe czyniło Koło starania o zorganizowanie stałego...

kinoteatru, niestety brak dostatecznych funduszy a przedewszystkiem brak prądu elektrycznego...

Dochody Koła wynosiły 4.406 zł. 69 gr., — rozchody 3.852 zł. 08 gr. — gotówka po zamknięciu roku 554 zł. 61 gr.

Przy sposobności sprawozdania, składa ustępujący Zarząd gorące podziękowanie swoim członkom za wespółpracę...

Romaskowszczyzna, gm. Grauzyska, pow. Osmiański.

Zawdzięczając niezmiernie wiele idei pracy p. Heleny Czaplńskiej, kierowniczkę szkoły powszechnej w Romaskowszczyźnie...

Mile wrażeń wywarły deklamacje uczniów szkoły do Matki Najświętszej skierowane, a szczególnie w formie modlitwy przez Pawła Brzozowskiego do obrazu w naturalnej wielkości odtworzonego w przezroczech św. Stanisława Kostki.

Ze świata.

Jak będącymi podróżowali w przyszłości.

Nadzwyczaj ciekawy artykuł pod powyższym tytułem drukuje niemiecki tygodnik „Die Woche”.

Podróże powietrzne odbywać będziemy w przyszłości na wysokości 15 km., gdyż w górnych regionach powietrznych panuje wiecznie piękna pogoda...

Wydział powiatowy Sejmiku Braślaskiego postanowił wyasygnować z sum rolnych budżetu 1926 r. jednorazową zapomogę dla stacji doświadczalnej w Bielniankach.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Dolary St. Zjed.—8,97 1/2—8,96 1/2. Ruble złote—4,77 1/2—4,76. Listy zast. Wil. Banku Ziemska.—33,00—32,50.

Oflary

złożone w Adm. „Dzien. Wileń.”

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

Wobec podawanych w prasie wiadomości, że konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych pod moim przewodnictwem...

ŚLIZGAWKA „SOKOŁA“ w ogrodzie Bernardynówkim. Orkiestra we środy, soboty i niedziele.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „K” WYŻYNYM — historyczny film polski z życia św. Stanisława Kostki...

Międzynarodowi Ekspedytorzy „S. HARTWIG S. A.”

ODDZIAŁ W WILNIE ul. Stefańska 29, tel. 1051.

Wydaje pożyczki naftowat i kredyty w 80% (na cukier większy).

Składy i place z bocznicami kolejowymi.

ODCISKI ZGRUBIARZY, KLAWIOL

Odmrożenie. Maść MROZOL

Bazoność

Wysiew 24 kilo na hektar zbiór 48 q z ha.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

PRZETARG.

Wilenski Urząd Wojewódzki (Okręgowy Dyrektor Robot Publicznych) ogłasza piśmie publicznie przetarg ofertowy...

Węgiel opałowy i koks

z dostawą do domu w każdej ilości poleca Dom Handlowy Murpol

Domu z 18—20 pokoi z zabudowaniami gospodarczymi

Informacji udzieli Związek Spółdzielni Społyców R. Pol. Oddział w Wilnie — Meła Pohulanka 12, Telefon 56.

MEBLE

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Wieloletni kierownik fabryki meblowej w Warszawie, meble gładkie, fabryczne, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola”

Węgiel opałowy i koks

z dostawą do domu w każdej ilości poleca Dom Handlowy Murpol

Domu z 18—20 pokoi z zabudowaniami gospodarczymi

Informacji udzieli Związek Spółdzielni Społyców R. Pol. Oddział w Wilnie — Meła Pohulanka 12, Telefon 56.

MEBLE

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Wieloletni kierownik fabryki meblowej w Warszawie, meble gładkie, fabryczne, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.

MEBLE

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Wieloletni kierownik fabryki meblowej w Warszawie, meble gładkie, fabryczne, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.

Fachowy rzemieślnik

z licznymi dobrami świątecznymi, poszukuje miejsca stałego, woznego lub t. p.

Pianino lub fortepian

kupię. Pośrednik wynagrodzenie Zankowa 15 m 6

Dr. BLUMOWICZ

CHOROBY WENERYCZNE SYPILIS I SKORNE. UL. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9—1 i 3—8. W.Z.P.63

Dr. Leon Ginsberg

ChOROBY WENERYCZNE, SKORNE. UL. WIELKA NR. 5. Przejmuje od godz. 8—1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P.29

Uczesanie pań

1 zł. 50 Mostowa 9, m. 23 od 4 pop 9713-1

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA Przejmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

GOTÓWKA.

PIENIĄDZE

na oprocentowanie pod moce gwarancje najdogodniej lokuje Dom H.-K. 5 „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9-05.

POZYCZKA

w sumach dowolnych, otrzymanie pośrodków Dom H.K. 2 „Zachęta” Gdańska 6, telefon 9 05.

Za 1000 dolarów

posesja w Kolonii Kolejowej z domem, zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem Dom Handl.-Komis. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05.

Fachowy rzemieślnik

z licznymi dobrami świątecznymi, poszukuje miejsca stałego, woznego lub t. p.

LOKALE.

Sklep

z pokojem wygodnym do wynajęcia. W. Pohulanka 31 m 11. 9674-0

Sklep

na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu do odstawienia ul. Uniwersytecka i Mieszarnia „Jutrzenka”.

Wilenkin

istnieje ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedają na raty.

SPRZEDAŻE.

10 pokojowy dom

murowany z wygodami i ładnym ogrodem, laskiem i stajnią do sprzedania Wilno, ul. Mickiewicza 21, tel. 152. 24-1

Fortepian

za 350 zł. natychmiast okazyjnie do sprzedania ul. Sołtana 14 Flonder.

HUMOR.

W biurze. — Żęda pan podwyż. — Chyba ma mnie pan za głupiego. — Nie panie szefie, ale szefie, że pan mi i bymnie za głupiego, a gdybym jej nie sądził.

Młoda osoba

poszukuje posady nauki ul. Królewska 3 m. 4.